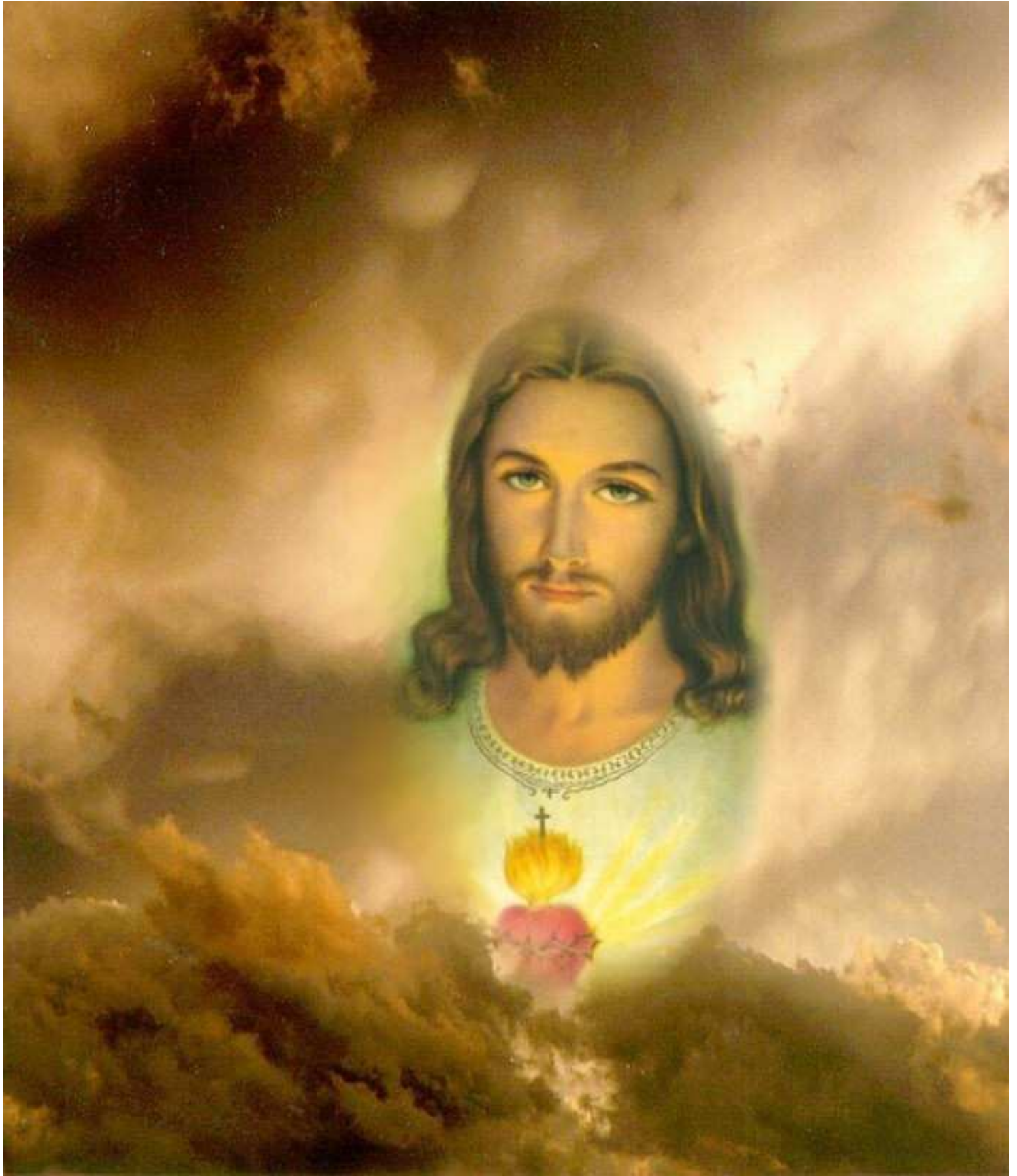




U Wszechpośredniczki

pismo wspólnoty parafialnej pw. Matki Boskiej
Wszechpośredniczki Łask i Św. Antoniego
w Jedłowniku; numer 146; 5 kwietnia 2009





M: Hej dzieci;)

A: Witamy Was po raz kolejny, tym razem u progu Wielkiego Postu

M: Wielkanoc.. Z czym Wam się kojarzy? Dla wielu jest to czas, w którym w telewizji można zobaczyć filmy ciekawsze niż na co dzień. Dla innych - kolejne odkrycie tajemnicy śmierci i Zmartwychwstania Pana Jezusa.

A: Tak. Niektórzy najbardziej czekają na upragniony prezent. Jednak czy to jest najważniejsze?

Gdy w Wielkanocny poranek - jak czytamy w Ewangelii - dwie kobiety: Maria i Maria Magdalena poszły do grobu Pana Jezusa, aby Go zobaczyć, spodziewały się zobaczyć grób, w środku którego będzie martwe ciało Jezusa. Jakież było ich

zdziwienie, gdy zastały otwarty i pusty grób!

M:Kobiety spodziewały się znaleźć martwe ciało Pana Jezusa, a my - czego oczekujemy?

Co my chcielibyśmy zobaczyć w ten Wielkanocny poranek?

A: Pusty grób i anioła zwiastującego radosną nowinę o Zmartwychwstaniu naszego Pana, czy może wymarzoną deskorolkę lub najnowszy model telefonu?

M: Jaki jest główny powód naszego oczekiwania, poszczenie - a potem same przyjemności?

A: Czy nie spychamy Zmartwychwstałego Jezusa na dalszy plan, a na pierwszym miejscu stawiamy wymarzone prezenty, wyśmienite potrawy, które nasze mamy przygotowały?

M: Mamy nadzieje, że Wy wiecie, kto i co jest najważniejsze w czasie tych świąt. Oczywiście dostawanie prezentów to bardzo miła sprawa, bo kto z nas nie lubi ich dostawać? Jednak nie możemy zapomnieć, że zbliżające się święta wzywają nas do wielbienia i radowania się z

pokonania przez Jezusa śmierci..

A: Z okazji zbliżających się świąt pragniemy w imieniu całej wspólnoty Dzieci Maryi złożyć Wam życzenia;)

Tętno życia

**Drżą pączki kwiatów
w blasku wschodzącego słońca.
Otwierają się grudy ziemi.
Światło poranka przynosi drganie
życia,
i nadzieją zabłysło serce ziemi.
Pusty grób
zajaśniał niewymownym blaskiem.
Gdzie jest, o śmierci,
twoje zwycięstwo?
V.Jannuzzi.**

**Radosnych, pełnych Nadziei,
Spędzonych w ciepłej rodzinnej
atmosferze
Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego
Życzy**

...Wspólnota Dzieci Maryi ;)



Mój Przyjacielu,

Wpadł mi ostatnio w ręce pewien akt oskarżenia: „Oskarża się, Paulinę G., chrześcijankę, o to, że dnia 5 maja 2008 roku wykroczyła przeciwko pierwszemu przykazaniu Bożemu, które brzmi *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.*”. Akt ten zajmuje ponad 1 stronę A4 i opisuje cały dzień maturzystki. Z aktu tego wynika, że był to dzień matury z polskiego. Paulina wstała celowo prawą nogą, założyła czerwoną bieliznę, rajstopy na lewą stronę, zmieniła stronę ulicy idąc na autobus, bo po jej chodniku przebiegł czarny kot, a w autobusie

sięgnęła po gazetę i czytała horoskop. Po napisanej maturze, poszła do wróżki. Później spotkała kominiarza i złapała się za guzik. Broniła się żeby przez próg nie witać się z przyjaciółką i zwróciła jej uwagę, że torebki nie kładzie się na podłodze, bo pieniądze uciekają. Jeszcze kilka ciekawych przykładów przesądów i zabobonów obejmuje ten akt.

Przesąd to uznanie, że przez prosty kontakt z rzeczami, osobami spotka nas szczęście lub nieszczęście. Oskarżyciel pragnie uświadomić ludziom, że wynik matury nie zależy od koloru bielizny tego dnia założonej. Czarny kot nie przyczynia się do czyjegogo nieszczęścia. Horoskopy wpływają na nas, nawet jeśli w nie, nie wierzymy. Wróżka może nam zrujnować życie przepowiadając nam to, co nas czeka (pomijając fakt, że magia to wkraczanie w świat duchowy, przez które otwieramy szeroko drzwi szatanowi do naszych serc). Prosta

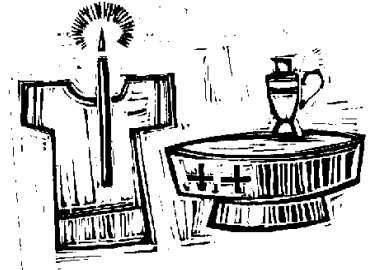
przepowiednia zawarta w oskarżeniu Pauliny z pewnością pozostawi w niej długotrwały ślad: *Wróżka, przestrzegła Paulinę: onieśmielający blondyn gdzieś na nią czeka, będzie cudownie przystojny, inteligentny... ale po paru miesiącach okaże się strasznym draniem, więc lepiej nie dawać się ponieść emocjom.* Po takich słowach dziewczyna zawsze będzie się zastanawiać czy ten blondyn to ten, o którym mówiła wróżka przed laty...

Oprócz tych znanych przesądów wciąż pojawiają się nowe. Przykładem są łańcuszki rozsyłane w Internecie. Polegają na przesłaniu danej informacji do pewnej grupy ludzi. Wysyłając ją, rzekomo pomagamy komuś (bo Onet wypłaci 1 cent za każdy wysłany mail) lub pomyślane życzenie się spełni. Niewysłanie tej wiadomości natomiast przyniesie nieszczęście w krótkim czasie. To smutne, że do zachęcenia ludzi, by rozsyłali takie łańcuszki, opisuje się



Z życia parafii:

Przez Chrzest Święty do Rodziny Dzieci Bożych zostali przyłączeni:



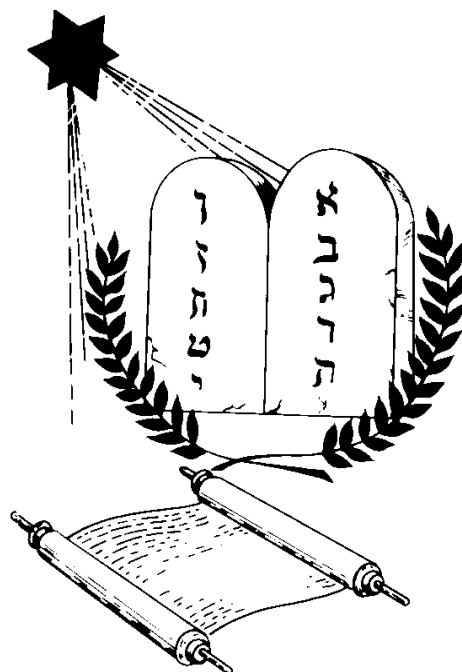
Paulina Anna Darda
Ayisat Marija Samsondeen
Adrian Sylwester Stanich
Agnieszka Maria Oślizło
Amelia Wiktoria Tyc
Dawid Kamil Mitko

w nich tragiczne historie chorych ludzi, którzy w taki łańcuszkowy sposób zbierają pieniądze na leczenie. Przyjacielu, nie ma takiej możliwości, żeby Onet sprawdzał Twoją pocztę mailową i wypłacał komuś pieniądze za to, że coś rozsyłasz, szczególnie kiedy w ogóle nie korzystasz z ich usług. Jeśli ktoś sprawdza Twoją skrzynkę mailową lub podgląda rozmowy na Gadu-Gadu czy innych komunikatorach – łamię Twoje prawo do prywatności!

Spotkałam się także z łańcuszkiem, który zachęcał do modlitwy. Zostanie ona wysłuchana jeśli ten łańcuszek roześlemy do pięciu osób, a dodatkowe szczęście nas spotka jeśli pošlemy to dziesięciu osobom. Po przecięż absurd! Takie poglądy uczą społeczeństwo wiary w pewne magiczne rytuały, które mogą sprawić, że Bóg będzie działał tak, jak chce człowiek. A przecięż Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto

w Niego wierzy nie zginął, ale życie wieczne miał!

Kończę i serdecznie pozdrawiam. Życzę Ci owocnych przeżyć wielkopostnych i radości ze zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa! Świąteczko



Do Domu Ojca odeszli:



Józef Kiwic I. 93
Bogdan Tatarczyk I.83
Maria Mandra I. 79
Reinhold Świerczek I. 70
Julianna (S. Kornelia)
Rosa I. 86

Rekolekcje wielkopostne 2009

Za nami tegoroczne rekolekcje wielkopostne. Na pewno każdy z nas przeżył je inaczej, do każdego z nas trafiły inne treści. Najważniejsze, żebyśmy nie stracili ich z pamięci i z serca. Poniżej zamieszczamy krótkie świadectwa z przeżycia tych kilku dni. A zatem rekolekcje :

Oczami dorosłych:

Na wstępie totalne zaskoczenie. Chyba wszystkich, bo w kościele zapanowała cisza, kompletna cisza, że komara lecącego można by usłyszeć. Piękny śpiew wprowadzający w nastrój rozważań. A dalej czuję, że muszę się wysilić. Oczekiwałem gotowej recepty na życie, na życie zgodne z wolą Boga. A otrzymuję „towar” z wyższej półki, informację, że nie można otrzymać gotowego

przepisu na życie, na moje życie, że każdy jest kowalem swego losu. Dowiaduję się co jest ważne, co ma sens i jaki jest cel naszej wędrówki przez ziemię. Przypomnienie co to jest Miłość, sens Krzyża Chrystusa, rola Kościoła Domowego, waga przykładu rodziców, fundamenty zdrowego funkcjonowania rodziny, powaga Sakramentów Świętych i rola rodziców w przygotowaniu swoich dzieci do ich przyjęcia.

Przykład Bożej Rodziny odzwierciedlającej relacje Trójcy Świętej jest naszym niedoścignionym wzorem. Czy rekolekcje zbliżyły mnie do Boga? Nie jestem w stanie dać teraz odpowiedzi. Ale ziarno zostało zasiane w pustyni mego serca i tylko ode mnie zależy, czy potrafię sprawić, że tam zakwitnie ogród. I/F.D.

... i dzieci:

Rekolekcje - to czas, w którym nasza wiara ma być jeszcze silniejsza niż do tej pory. W całym okresie Wielkiego Postu mamy przybliżyć się do Pana Jezusa, kochać Go jeszcze bardziej, przez wytrwałość w swoich postanowieniach. Podczas tegorocznych rekolekcji to zadanie ułatwić miał nam o. Janusz Jezusek.

Podczas pierwszego poniedziałkowego spotkania, oglądaliśmy film oraz prezentację multimedialną, związaną z życiem w Papui Nowej Gwinei. Dzięki nim, uzyskaliśmy wiele informacji; dowiedzieliśmy się, że szkoła jest nieobowiązkowa. Uczęszcza do niej zaledwie 10% dzieci. Duża liczba dziewczynek i chłopców nie ma własnego domu, dlatego śpią na ulicach, co jest problemem władz papuaskich. O. Janusz zapoznawał nas z nowymi piosenkami, m.in. „Bóg potrzebuje ciebie” oraz „Jestem mały jak palec”. Pouczeniem, którego udzielił nam ksiądz rekolekcjonista, była nauka, że Bóg stworzył nas na obraz i podobieństwo Chrystusa, dlatego mamy być do Niego

podobni. Tematem drugiego dnia rekolekcji była droga, która prowadzi do świętości. Podczas tej wędrówki powinniśmy mieć ze sobą mapę; Pismo Święte. Kompas to nasze sumienie; podpowiada, w którym kierunku mamy się udać, gdy zabłądzimy. Pokarm to ciało i krew Chrystusa, a towarzyszymi niech będzie Jezus i Maryja. W drodze po świętość, nie zapominajmy o dzieciach z Papui Nowej Gwinei, które potrzebują naszej pomocy. Może nią być modlitwa lub ofiara materialna np. w postaci zabawek.

Często zastanawiamy się co to jest szczęście... To właśnie było zagadnieniem ostatniego dnia rekolekcji. Najczęściej wydaje nam się, że szczęście to powodzenie w życiu, wygrana dużych pieniędzy czy posiadanie szczęśliwej rodziny. Jednak o. Janusz uświadomił nam, iż bycie szczęśliwym tzn. cieszyć się życiem, każdą chwilą i dniem danym na przez Pana Boga.

Marta

Parę tygodni temu – wszyscy mamy jeszcze „na świeżo” te przeżycia – odbywaliśmy wszyscy nasze coroczne, wielkopostne rekolekcje parafialne. W tym roku zaproszony został do naszej wspólnoty ks. Janusz Jezusek, Misjonarz Świętej Rodziny. Radosny, rozśpiewany kapłan zostawił w nas swój ślad...

Zapytany o pochodzenie, ks. Janusz odpowiada, z naszym, rodzimym, swojskim zaśpiewem: - Pochodzę z Knuruwa, z parafii św. Cyryla i Metodego... Nazwisko? Takie „marketingowe” mam – śmieje się misjonarz.

Do Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny trafił „po znajomości”: brat kolegi, Marka, będąc misjonarzem, zapraszał krewnych i znajomych na powołaniowe rekolekcje do tego zgromadzenia – i w efekcie obydwaj wstąpili właśnie tam. Życie zakonne ks. Janusz spędził raczej poza Śląskiem: nowicjat w Bąblinie, seminarium w Kazimierzu Biskupim. Potem przyszedł czas samodzielnej pracy duszpasterskiej: w Świdrze, potem w Poznaniu, w referacie powołaniowym. Kolejne 7 lat przeżył ks. Janusz w Górcie Klasztornej, gdzie opiekował się się

Intencje Mszy Świętych

Niedziela – 5.04.2009 r. – Niedziela Palmowa Męki Pańskiej

7.00 – Za + Emanuela Świerczek (9 r. śm.), żonę Marię, synową Małgorzatę

7.00 – Za + Bogdana Tatarczyk (30 dz. po śm.)

9.30 – Za + Antoniego Grzanka

11.00 – Za + Czesława Wrożyna i rodziców

11.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ w int. Filipa Szczepaniak z ok. 1 r. ur.

16.30 – Za + Krystynę Zająć, rodziców, Józefa i Marię, rodzeństwo

Wielki Poniedziałek – 6.04.2009 r.

6.30 – Za + Tomasza Jordan, żonę Martę

6.30 – Za + Gertrudę Kuczok (1 r. śm.)

17.00 – Za + Stanisława Płaczek (12 r. śm.) rodziców

17.00 – Za + Alojzego Tatarczyk (18 r. śm.)

Wielki Wtorek - 7.04.2009 r.

6.30 – Za + Marię Kurkowski (34 r. śm.) rodziców i teściów

6.30 – Za + Ryszarda Brachmański, żonę Ernę

17.00 – Za + Piotra Kubica

17.00 – Za + Marię Mandera (30 dz. po śm.)

Wielka Środa – 8.04.2009 r.

6.30 – Za + Józefa Mucha, żonę Anastazję, syna Franciszka i Jana

6.30 – Za + Danutę Fojcik, ojca Tadeusza, teściów i dziadków

17.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ i św. O. Pio z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze z ok. 60 r. ur. w int. Weroniki Soboszek

Wielki Czwartek – 9.04.2009 r.

18.00 – Msza św. Wieczery Pańskiej

1. W intencji kapłanów naszej parafii

2. O nowe powołania kapłańskie, misyjne i zakonne z naszej parafii oraz w intencji ministrantów

Wielki Piątek – 10.04.2009 r.

18.00 – Ceremonie

Wielka Sobota – 11.04.2009 r.

19.00 – Ceremonie Wigilii Paschalnej

1. Za parafian i za dobrodziejów i ofiarodawców naszej parafii

2. O Błogosławieństwo Boże dla pracujących na budowie domu parafialnego

Niedziela – 12.04.2009 r. – Niedziela Wielkanocna Zmartwychwstania Pańskiego

7.00 – Rezurekcja: 1. Za parafian

2. Za + Marię Mandera od Róży Różańcowej

9.30 – Za + Antoniego Hytroszek (16 r. śm.) żonę Emilię, zięcia Gerarda

9.30 – Za + Reinholda Świerczek (30 dz. po śm.)

11.00 – Do Op. Bożej za wst. MBWŁ w int. Tobiasza Ptak z ok. 7 ur.

Ogłoszenia duszpasterskie

Niedziela Palmowa Męki Pańskiej, 5. 04. 2009.

Kolekta specjalna na dokończenie remontu schodów wejściowych do kościoła. Za ofiary serdecznie dziękujemy.

Niedziela – 5. 04. 2009 r. – podczas każdej Mszy św. poświęcenie palm.

W przedsionku kościoła można nabyć świece wielkanocne tzw. paschaliki.

14.00 - Dzień Młodzieży w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

15.45 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. 16.30 - Msza św.

Wielki Poniedziałek - 6. 04. 2009 r.

8.00 – Rozpoczęcie budowy Bożego Grobu i Ciemnicy. Zapraszamy parafian do pomocy.

16.00 - Kancelaria.

16.30 – Spowiedź

Wielki Wtorek – 7. 04. 2009 r.

16.30 – Spowiedź

Wielka Środa – 8. 04. 2009 r.-

Po porannej Mszy św. nabożeństwo do MB Nieustającej Pomocy.

16.30 – Spowiedź

Wielki Czwartek–9.04.2009 r.–Dzień ustanowienia Eucharystii i Sakramentu Kapłaństwa

18.00 – Msza św. Wieczery Pańskiej. Po Mszy św. przeniesienie Pana Jezusa do ciemnicy i adoracja do godz. 22.00 wg. następującego porządku:

19.00 – Turzyczka, ul. Czyżowicka, Żwirki i Wigury, Modrzewiowa, Cisowa

20.00 – Karkoszka, Parcele, ul. Wolności

Spowiedź: 8.00 – 10.00

21.00 – Dół, ul. Leśna, Pszowska, Ks. Roboty, Gosława i Osiedle,

16.00 – 18.00

Wielki Piątek – 10. 04. 2009 r. – Dzień Męki i Śmierci Krzyżowej Pana Jezusa.

Obowiązuje post (tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia) i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

9.00 – Droga Krzyżowa

Spowiedź: 8.00 – 11.00; 15.00 – 18.00 i 20.00 – 22.00

18.00 – Liturgia Męki Pańskiej. Po niej przeniesienie Pana Jezusa do Bożego Grobu i adoracja do godz. 22.00 wg. porządku: 19.00 – Kobiety; 20.00 – Młodzież; 21.00 – Mężczyźni
Podczas ceremonii kolekta na utrzymanie miejsc świętych w Jerozolimie.

Wielka Sobota – 11. 04. 2009 r.

8.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie i adoracja wg. następującego porządku:

8.00 – ul. Gosława, Modrzewiowa, Rogowska, Ks. Roboty

9.00 – Turzyczka

10.00 – Karkoszka

11.00 – ul. Czyżowicka, Żwirki i Wigury, Cisowa

12.00 – Siostry Opatrzności Bożej

Spowiedź: 8.00 – 11.00 i 15.00 – 19.00

13.00 – Dół, ul. Wolności i Leśna

14.00 – Parcele

15.00 – Adoracja dzieci – święcenie potraw wielkanocnych

16.00 – Osiedle i Pszowska – święcenie potraw wielkanocnych

17.00 – Młodzież – święcenie potraw wielkanocnych

18.00 – Grupy parafialne

19.00 – Liturgia Wigilii Paschalnej. Przynosimy świece, mogą to być paschaliki wielkanocne.

Niedziela – 12. 04. 2009 r. - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

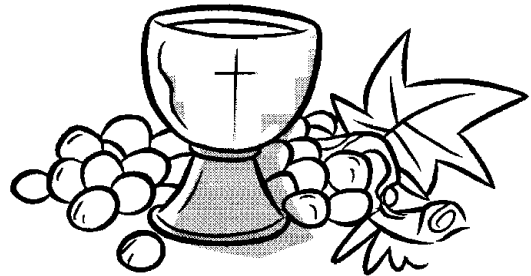
7.00 – Rezurekcja – procesja dookoła kościoła. Zapraszamy poczty sztandarowe, orkiestrę i strażaków do niesienia baldachimu.

15.00 – Nieszpory świąteczne. Nie będzie Mszy św. popołudniowej

* W zakrystii można składać ofiary na kwiaty do Bożego Grobu.



*Szlachetne srebro jubileuszu
pobłyskuje na skroniach pojedynczymi nitkami
spoczywa na barkach wagą doświadczeń i przeżyć
nie ciąży
oddawane Chrystusowi w bielutkim Chlebie
wznoszonym codziennie
bez wieloletniej rutyny...*



20 kwietnia 2009 roku Ks. Proboszcz Eugeniusz Króliczek obchodzić będzie 25 rocznicę kapłaństwa. Dziękując wraz z Jubilatem za dar Jego życia i powołania spotkajmy się w tym dniu o godz. 17.00 w naszym kościele parafialnym na uroczystej Eucharystii.

Być wrażliwym na dotknięcie Boga

Apostolstwem Dobrej Śmierci oraz realizował kilka "medialnych" projektów: Misteria Męki Pańskiej, Festiwal Pieśni „Maria Carmen” oraz zainicjował „Spotkanie u Matki” – Ogólnopolski Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych.

– Gram od szkoły średniej, kiedy tylko miałem możliwości, zawsze miałem jakiś zespół. W Górcie Klasztornej spotkałem Roberta, który z materiałów rekolekcyjnych zrobił pieśni, takie z pogranicza poezji śpiewanej, do refleksji – opowiada ks. Janusz o narodzinach płyt, które wielu z nas od rekolekcji trzyma w odtwarzaczach. – A skąd taki pomysł? Każdy jest sobą, Pan Bóg odkrywa w nas jakieś talenty, myślę, że to stąd... Zawsze była gitara, potem, stopniowo, piosenka stała się częścią refleksji. To jedna z form głoszenia Ewangelii – nic nadzwyczajnego, to są już lata doświadczeń – ks. Janusz skromnie kwituje moje wyrazy uznania. – Tylko w 2008 roku grałem mniej, z przyczyn zdrowotnych, ale za to napisałem „Niepojętą Miłość”. Wszystkie płyty powstały z potrzeby... Jak to się dzieje, że człowiek coś napisał? Ano szuka się tematu, a potem biurko, komputer,

stają się warsztatem, gdzie realizuje się plany. Tematy czekają czasami w komputerze, aż nabiorą mocy i wyrazu. Pracuję teraz także nad twórczością naszego Ojca Założyciela, Sługi Bożego Jana Berthier, żeby pokazać go dzisiejszemu światu.

Ks. Janusz wydał trzy autorskie płyty - ostatnią w ubiegłym roku, pierwszą 10-11 lat temu:

- Nie chcę wiedzieć, jak ten czas leci! – Wzdycha ks. Rekolekcjonista. Zapytany o to, jak na tle wielu innych wspólnot parafialnych, które odwiedza, odbiera naszą, jedłownicką, odpowiada:
- Widać tradycyjność parafii, widać wiele rodzin wielopokoleniowych i dużą dbałość ze strony duszpasterzy. Ludzie mają wiele możliwości do wykorzystania i to się czuje. Jest pomoc charytatywna, dużo grup parafialnych.

Kiedy proszę o małe, porekolekcyjne „słowo” do parafian, ks. Janusz zastanawia się i mówi:

- Najważniejsze, to być wrażliwym na dotknięcie Boga w różnych życiowych sytuacjach. Żeby ulegać fali Jego Miłości i dbałości, i odpowiadać tak, jak Maryja, która

przez swoje „fiat” rozpoznała swoje miejsce w Bożym planie. Dotyczy to każdej dziedziny życia: i tej rodzinnej, i tej duszpasterskiej – dodaje ks. Janusz i zaraz wyjaśnia:
- Bo świat nas odwodzi od dialogu z Bogiem. A wszystkim parafianom życzę wytrwania w podjętych inicjatywach, wierze, nadziei i miłości. Wytrwanie w codzienności jest najważniejsze. I jeszcze to, że Bóg zawsze na nas czeka, zawsze możemy zacząć od nowa...
Katarzyna Bor



Bilans akcji krwiodawczej w Parafii MB Wszechpośredniczki Łask i św. Antoniego z Padwy w Jedłowniku.

Akcja przerosła nasze oczekiwania. Było tak fajnie, że nie miałem za dużo czasu na robienie zdjęć, dlatego przesyłam tylko kilka – może się Wam przydadzą.

Zgłosiło się 45 chętnych do oddania krwi, zakwalifikowało się 38 osób, w tym 15 pań.

21 osób oddawało krew po raz I w życiu.

Pozyskano w sumie 16 i pół litra tego bezcennego, niczym nie dającego się zastąpić leku.

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy KWK „Anna” w Pszowie, który był

organizatorem akcji, serdecznie dziękuje wszystkim którzy na nią przybyli, również tym, którzy z różnych przyczyn w tym dniu nie mogli zostać dawcami.

Gratulujemy decyzji osobom, które po raz pierwszy w życiu odważyły się oddać część własnej krwi dla potrzebujących bliźnich. Wierzymy, że na tym nie poprzestaną. Jesteśmy też pełni podziwu dla wspaniałej postawy pań. Szczególne podziękowania składamy księdzu Proboszczowi Eugeniuszowi Króliczek. Dzięki je-



go gościnności, już po raz trzeci mogliśmy poprosić o krew w waszej Parafii, a jego szczerą, przekonującą zachętą do udziału w akcji pozwoliła na tak duży sukces w niewielkiej parafii.

Szczęść Boże!
Adam Porwoł

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

PIESZA PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ

SZLAKAMI JURY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

20-23.06.2009

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE RODZINNE

- **INTENCJA PIELGRZYMKI:** O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA NASZYCH RODZIN

- **TRASA:** ŁATWA, PRZEZNACZONA NAWET DLA CAŁYCH RODZIN

- **ROZPOCZYMY** MSZĄ ŚW. O 7.00 (20.06) W NASZYM KOŚCIELE

- **POWRÓT** OK. 19.00 (23.06)

- **NOCLEGI:**

1. MIRÓW – PENSJONAT

2. OLSZTYN – DOM REKOLEKCYJNY

3. CZĘSTOCHOWA – DOM „ŚW. BARBARY” W POBLIŻU JASNEJ GÓRY

- W DRUGIM DNIU, W NIEDZIELĘ, UROCZYSTA **MSZA W SANKTUARIUM M.B.**

OPIEKUNKI RODZIN W LEŚNIEWIE Z SPECJALNYM BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM

- **ZAPISY** W KANCELARII LUB ZAKRYSTII NASZEJ PARAFII DO KOŃCA MAJA

- **ZALICZKA** 60 ZŁ, ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA, KOSZT OK. 130 ZŁ.

(NOCLEGI, PRZEJAZD AUTOKAREM DO PUNKTU WYJŚCIA I Z CZĘSTOCHOWY DO JEDŁOWNIKA, UBEZPIECZENIE, GORĄCY POSIŁEK W CZĘSTOCHOWIE)

- DZIECI PIELGRZYMUJĄ POD OPIEKĄ RODZICA

- SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE PODAMY PODCZAS **SPOTKANIA**

ORGANIZACYJNEGO (OGŁOSIMY DATĘ SPOTKANIA)



RODZINA OD KUCHNI



Felietonista

G o ś c i a Niedzielnego pan Maciej Sablik pisał kiedyś na łamach tej gazety o swoich spostrzeżeniach dotyczących mentalności Polaków. Owocem jego refleksji było spostrzeżenie, że

my jako naród mamy specyficzne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość. Gdyby bowiem postawić na stole szklankę z wodą, to wszyscy zgodnie twierdzić będą, że jest ona w połowie pełna. Czy wszyscy? Otóż nie, Polacy z bólem w głosie orzekną, że szklanka jest w połowie pusta... To podobno nasza narodowa cecha, takie jednostronne widzenie rzeczywistości. Amerykanie też tak mają, ale oni zapytani o samopoczucie zawsze odpowiadają, że OK, super. A my, nad Wisłą uruchamiamy katarynkę z narzekaniem. Gdy świeci słońce, jest za gorąco, gdy, po komunikatach o zagrażającej suszy wreszcie pada deszcz – za mokro, zima bez śniegu do kitu, ale odrobina białego puchu wytrąca nas z równowagi – kto to wymyślił, takie kaprysy pogody?...

A można by się czasem zachwycić misterną strukturą gwiazdek śniegowych, wziąć głęboki oddech i poczuć zapach ziemi podczas deszczu, podziwiać kolor nieba w słoneczny dzień i westchnąć do Stwórcy, który tymi zjawiskami zawiaduje.

Podobnie ma się rzecz z innymi aspektami otaczającej nas rzeczywistości. Dostrzegamy to, co niedoskonałe, co nas irytuje, gniewa lub budzi sensację. Tę naszą polską skłonność wykorzystuje się w mediach. Pikantne ploteczki o gwiazdach małego ekranu, telewizyjne rozprawy sądowe i masa programów „skandalizujących”, balansujących na granicy dobrego smaku albo dawno mających ją za sobą

Tymczasem życie jest o wiele bardziej zróżnicowane, mieni się całą paletą kolorów, nie tylko odcieniami szarości. I żyje się o wiele łatwiej, radośniej i szczęśliwiej temu, kto potrafi je dostrzegać.

Weźmy na przykład Dekalog. Jedni widzą w nim kamienne tablice włożone na barki umęczonych ludzi, którym nic nie wolno, same tylko zakazy, żadnych przyjemności. Inni - traktują Boże przykazania jak drogowskazy wyznaczające

bezpieczny szlak. Codzienne Obowiązki, praca – dla jednych to kara, dopust Boży, inni zaś potrafią czerpać radość ze służby najbliższym poprzez ich spełnianie. Po jednej stronie spotykamy steranych życiem, zgorzkniałych smutasów na każdym kroku walczących o to, co im się „należy”, po drugiej – spełnionych, szczęśliwych, czasem tylko dających wyraz zmęczeniu ludzi, którzy miłość realizują życiem.

Podobnie z wiernością – w małżeństwie, kapłaństwie, życiu zakonnym. Dla jednych jest jedynym możliwym sposobem życia, dla innych ciężarem ponad siły. Z różnych stron dowiadujemy się o tych, którzy jej nie dochowali. Nad jednymi „opinia publiczna” przechodzi do „porządku dziennego” (zwykle, gdy rzecz dotyczy małżeństwa), kiedy indziej sprawę się nagłaśnia (zwykle, gdy niewierność dotyczy stanu kapłańskiego).

W ostatnich dniach Wielkiego postu proponuję (chyba wszystkim nam się to przyda) „zmianę optyki”. Chodzi o to, by szklankę widzieć do połowy pełną, by dostrzegać pozytywne strony rzeczywistości. A o wierności nie napisałam przypadkowo. Zdarza się słyszeć utyskiwania typu: ten ksiądz taki, siaki, owaki, wszyscy księża są jacyś tam (tu niepochlebne opinie). Znacznie rzadziej zwracają naszą uwagę ci, którzy przez lata wiernie i z oddaniem realizują swoje powołanie.

Zbliża się Wielki Czwartek, kiedy wspominając będziemy ustanowienie sakramentu kapłaństwa. Wielu nam znajomych kapłanów będzie w najbliższych tygodniach obchodzić rocznicę swoich święceń. Wyraźmy swoją wdzięczność za ich codzienną posługę, wytrwałą modlitwę i świadectwo życia. Cieszymy się ich obecnością w naszym życiu i za nich dziękujemy Bogu.

Barbara Malirz

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DZIECI
NA PÓŁKOLONIE PARAFIALNE
6 – 10. 07. 2009



SERDECZNIE ZAPRASZAMY MŁODZIEŻ
NA KOLONIE CHARYTATYWNE
W KOTLINIE KŁODZKIEJ (W PIĘKNIE POŁOŻONYM OŚRODKU
W POBLIŻU: KUDOWA ZDRÓJ I GÓRY STOŁOWE)
30.06 – 05.07.2009 (LUB 29.06 – 04.07.2009)
ZAPISY – KANCELARIA LUB ZAKRYSTIA
ZALICZKA – 50 ZŁ
BĘDZIE FANTASTYCZNIE! NIE ZWLEKAJ,
ŻEBY NIE BRAKŁO MIEJSC!
CZEKAMY NA CIEBIE!!!



Z pamiętnika szczęśliwego wikarego...

ZADOŚCUCZYNIENIE

Spowiedź generalna to taka, w której człowiek wyznaje wszystkie większe grzechy z całego życia. Po co? Dla usunięcia wątpliwości co do odpuszczenia grzechów z przeszłości (wątpliwości mogą dotyczyć n. p. pełnego wyznania grzechów ciężkich) lub w wypadku, gdy człowiek szczególnie mocno upadł, zdradził Boga, a teraz chce wrócić do Boga. Wiem, że wielu osobom taka spowiedź przywróciła życie – duchowe życie.

W Wielkim Poście staramy się, nawet bez spowiedzi generalnej, powierzyć Bogu nie tylko naszą terażniejszość, ale i naszą przeszłość. Zdarza się, że pod wpływem głębszej refleksji, modlitw przebłagalnych, nabożeństw pasyjnych czy rekolekcji wielkopostnych pojawiają się mocne wyrzuty sumienia dotyczące naszej przeszłości: grzechów, błędnych decyzji, złego potraktowania bliskich itd. Tak bardzo chcielibyśmy, żeby nie było tych grzechów, tego zła, ale stało się. Spowiadaliśmy się, Bóg wybaczył, ale czujemy się podle...

Chcemy zatopić w Bożym miłosierdziu nasze winy, raz jeszcze i na zawsze. Teraz lepiej rozumiemy ciężar tamtych czynów. Chcemy pokutować, przeproszać, dokonać z a d o ś c u c z y n i e n i a . Zadoścuczynienia?! Czy człowiek jest w stanie podjąć taki czyn. Nie. Jak ja, słaby i mały człowiek, mam „wyrównać rachunki” z Bogiem?! Pozostaje bezradność i rozpacz? Nie. Będziemy wołali: „Ojczy przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.” On sam siebie

ofiarował i my możemy Go ofiarować – to nasz ratunek. Chwała Bogu!

Z wielkiej wdzięczności wobec Zbawiciela i z pragnienia, by nie powtarzać grzechów, które do dzisiaj niepokoją, chcemy podjąć nasze ludzkie, tylko częściowe, zadoścuczynienie. Ono będzie jedynie dodatkiem do C h r y s t u s o w e g o zadoścuczynienia. Co możemy? Dobrowolne wyrzeczenia, próba naprawienia relacji międzyludzkich, więcej modlitwy za innych, konkretna pomoc potrzebującym (nie tylko chęci, ale czyny z miłości)... Czy wystarczy sił? Czy nie zapomnimy o tym, co teraz widzimy tak wyraźnie? Ile jeszcze potrzebujemy Wielkich Postów, by w pełni pojednać się z Bogiem? I trwać w Nim. Niczym tego nie zepsuć. Czy naprawdę tego pragniemy?

Dobrze przeżyta spowiedź to wielka sprawa. Warto o nią powalczyć, żeby później już nie wracać do przeszłości...

Ks. Dariusz Borowiec



U Wszechpośredniczki - pismo parafii Matki Boskiej Wszechpośredniczki Łask

w Jedłowniku. Adres: Wodzisław Śl. - Jedłownik, ul. Ks. Roboty, tel. 4530000.

nr konta bankowego: ING Bank Śląski 09 1050 1403 1000 0022 2092 3896

Nakład 500 egz.; e-mail: wszechposredniczka@jedlownik.com

<http://www.parafiajedlownik.katowice.opoka.org.pl/>

Pod patronatem Ks. Prob. Eugeniusza Króliczka numer bieżący opracowali: Ks. Dariusz Borowiec, Agata Grzenia, Aga i Monika Dudka, Barbara Malirz, Marzena Machnik, Katarzyna Bor.